

Bibliot. im. Zielińskiego

F 6482

Tow. Naukow. Płockiego

# GIMNAZJUM PAŃSTWOWE

im. MARSZAŁKA STANISŁAWA MAŁACHOWSKIEGO

W PŁOCKU.

## RYS HISTORYCZNY

NAPISAŁ

*KS. HENRYK GODLEWSKI.*



PŁOCK. □ □ □ □ ROK 1929.

# RYS HISTORYCZNY

GIMNAZJUM imienia St. MAŁACHOWSKIEGO

w PŁOCKU.

## WSTĘP.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Antoni Ponikowski dnia 20 września 1921 roku wydał w Warszawie następujący dekret:

Na mocy aktu z dnia 11 czerwca 1921 roku Państwo Polskie objęło w ponowne posiadanie istniejącą od siedmiu stuleci w mieście Płocku szkołę średnią męską, która w latach wielkiej wojny światowej pozostawała pod opieką miejscowego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Niniejszem uznaję tę szkołę za państwową i nadaję jej miano:

*„Gimnazjum Państwowe imienia Marszałka Stanisława Małachowskiego“.*

Naród polski, wznosząc w murach archikatedry warszawskiej pomnik *„Przyjacielowi ludu“*, *„Civi inter integros integerrimo“*, nazwał Małachowskiego *„Patriae labentis praesidium, lapsae solatium, redivivae consilium, qualibet in fortuna decus“*.. Niechże czcigodna postać „polskiego Arystydesa“, opromieniona aureolą Wielkiego Sejmu i Konstytucji majowej, stanie się dla młodzieży polskiej, wychowującej się w sędziwych murach prastarej uczelni, wzorem prawości i czystości duszy i czynów, cnoty obywatelskiej, oraz zawsze chętnej gotowości służenia Ojczyźnie; niech w ofiarnym czynie Męza, który nie zawahał się całym swym mieniem poręczyć wypłacalność skarbu Księstwa War-

szawskiego, znajdzie młodzież przykład ofiarności względem Państwa; niech na jasne szlaki szczerego, bezinteresownego demokratyzmu wiedzie ją wspomnienie owej podniosłej chwili, kiedy nad narodem rozbrzmiał ideał równości i braterstwa wszystkich stanów, i wielki Marszałek, zrywając z zadawnionymi uprzedzeniami, uznawał we włościanach swych dóbr wolnych współobywateli i pierwszy wpisał swe nazwisko w księgi mieszczan stolicy.<sup>1)</sup>

Akt przytoczony wskazuje, że gimnazjum im. Małachowskiego w Płocku należy do najstarszych szkół w Polsce i daje nam sposobność spojrzeć wstecz poza siebie w dawne czasy i zobaczyć, jakie losy i koleje przeżywała ta szkoła, którą państwo polskie wzięło dziś pod swą opiekę. Stary to gmach i stara szkoła, nad którą dziś roztoczył skrzydła Orzeł Biały. Czcigodne mury czcigodne tradycje niosą na sobie — tradycje życia historycznego Polski — doli szczęsnej i nie-szczęsnej. Szmat dziejów przeżyła ta szkoła, bo czas od końca dwunastego wieku po dziś dzień.

### Trivium kolegiaty św. Michała.

Gdzie obecnie znajduje się ulica Piekarska, dawniej była ulica Świętomichalska. Przy niej bowiem znajdowała się kolegiata św. Michała, pobudowana pod koniec XII wieku.<sup>2)</sup> Resztki tej kolegiaty istnieją do dziś w postaci wieży nad kaplicą gimnazjalną, ścian zewnętrznych kaplicznych i głównego skrzydła szkoły. Przy tej to kolegiacie istniała kapituła z prałatem scholastykiem. Godność ta w średniowieczu nie była tylko tytularną. Obowiązkiem prałata scholastyka było utrzymywać szkołę przy tym kościele, przy

<sup>1)</sup> Archiwum gimnazjalne.

<sup>2)</sup> Ks. Bp. A. Nowowiejski. Płock, Monografia histor. str. 485.

którym sam posiadał beneficjum prałackie. Zresztą sama godność scholastyka była w kapitułach ustanowiona dla szkoły. Szkoły, utrzymywane przez prałatów scholastyków, istniały przy katedrach i kolegiatach. Podobne były i przy klasztorach.

Organizacja tych szkół oparta była na sławnej konstytucji Karola Wielkiego z r. 787, pod tyt. „Constitutio de scholis per singula episcopia et monasteria instituendis“, która to konstytucja była bliskiem echem organizacji szkół greko-rzymskich. Na kursie niższym uczono czytania, pisania, rachunków, śpiewu i religii. Na kursie wyższym wykładano według podziału Boecjusza i Kasjodora „septem artes liberales“, podzielone na trivium (nasze niższe gimnazjum) i quadrivium (gimnazjum wyższe). Trivium obejmowało gramatykę, retorykę i dialektykę. Quadrivium — arytmetykę, geometrię, astronomję, muzykę. Gdzie indziej dodawano jeszcze trochę teologii. W każdej klasie uczeń pozostawał tyle lat, aż doścignął wymaganej miary nauki. Nauczyciele zwykle należeli do kolegium wikaryjuszów danego kościoła i w ich dochodach brali udział. Często sami byli duchownymi, a w każdym razie musieli chodzić w sukniach duchownych.<sup>1)</sup>

Gdy pod koniec XII wieku niektóre szkoły katedralne podniosły się do stopnia uniwersytetów, inne szkoły katedralne i kolegiackie poczęły upadać. Wtedy III sobór Lateraneński z roku 1179 nakazuje specjalną opieką je otoczyć, dobra zwrócić i należycie uposażyć, a gdzie niema, tam je założyć.<sup>2)</sup> Papież Innocenty III w roku 1215 nakazuje podnieść poziom szkół kolegiackich, a Honorjusz III i Grzegorz IX nadają nauczycie-

<sup>1)</sup> J. Łukaszewicz, Historia szkół, Poznań, 1851, str. 9—13.

<sup>2)</sup> Sac. Concil. Collectio, I. D. Mansi, t. XXII, p. 227, 228.

lom tych szkół prawa i przywileje profesorów akademji.<sup>1)</sup>

W roku 1180 Zjazd Łęczycki urzeczywistniał postulaty trzeciego soboru Lateraneńskiego w Polsce, zwłaszcza dotyczące dóbr kościelnych i szkolnych. Brał udział w tym zjeździe biskup płocki Lupus Godziemba. Postanowienia tego zjazdu zostały zatwierdzone przez papieża Aleksandra III we Frascati dnia 27 marca 1181 roku.<sup>2)</sup> Wtedy to za panowania Kazimierza Sprawiedliwego została zbudowana w Płocku kolegiata św. Michała z utworzoną przy niej kapitułą, w której było dwóch prałatów: prepozyt i scholastyk, ten ostatni opiekował się szkołą kolegiacką.

Ze początek kolegiaty św. Michała w Płocku, a z nią i szkoły należy związać ze zjazdem Łęczyckim, widać z tego, iż w tym czasie innych faktów poza III soborem Lateraneńskim i synodem Łęczyckim niema, któreby mogły logicznie wytłumaczyć powstanie instytucji kolegiackiej. Potwierdza to rozumowanie i fakt pozytywny, dokumentalny. Na podstawie przywilejów Kazimierza Sprawiedliwego opaci Kanoników Lateraneńskich w Czerwińsku rościli pretensje do prepozytury św. Michała, którą im zabierała kapituła katedralna.<sup>3)</sup> W roku 1254 wynikł proces opactwa z kapitułą katedralną o wspomnianą prepozyturę. Wyrok przychylny dla opata z Czerwińska ferował legat papieski Opiso.<sup>4)</sup> Słuszność stanowiska opata potwierdzają i wcześniejsze fakty. I tak w roku 1218 spotykamy opata czerwińskiego Alarda, jako prepozyta

<sup>1)</sup> Encyklopedia Kościelna X. Nowodworskiego, tom XXVII, str. 573.

<sup>2)</sup> Jan Długosz, Hist. Polon., str. 107, t. II.

<sup>3)</sup> Biblioteka Zamojskich w Warszawie. Kodeks Czerwiński (Cimelia Nr. 70).

<sup>4)</sup> Ryszczewski, Kodeks dypl. polski, str. 26.

św. Michała w Płocku.<sup>1)</sup> Tenże Alardus wspomniany jest w Kodeksie Czerwińskim, jako prepozyt św. Michała pod rok. 1201.<sup>2)</sup> Archeologiczne badania nad formą i sposobem wyrobu cegły, znajdującej się w murach wieży kolegiackiej, wskazują na drugą połowę wieku XII.<sup>3)</sup> Zważywszy na przepisy cechów murarskich w średniowieczu, nie pozwalających używać do budowy młodsze wapna, niż dwudziestoletnie, jak to widać z kontraktu Ziemowita III z murarzami w sprawie budowy fary w Ciechanowie,<sup>4)</sup> łącznie z poprzednim rozumowaniem, śmiało i prawie z pewnością możemy odnieść początek kolegiaty św. Michała i szkoły do roku 1180.

Kolegiata była uposażona w dobra: Glinno, Białkowo, Sidlino, Suchodół, Drwały, Kruszewo, Ulaszewo, Ślepkowo i Osmolino. Do niej należało probostwo św. Ducha w Płocku.<sup>5)</sup>

Prałatem scholastykiem był zawsze opat kanoników regularnych w Czerwińsku. Fundusze na szkołę czerpał z folwarku Osmolino i części Ślepkowa.<sup>6)</sup> Była to szkoła typu trivium (gimnazjum niższe), jak widać z pewnych szczegółów, rozsianych w aktach wizytacyjnych.<sup>7)</sup>

Szkoła istniała do XVII wieku. Czasy humanizmu, a później kolegjum jezuickie zabiły ją. Nie pomogły nakazy biskupów, skierowane do kapituły św. Michała. Nowe czasy wymagały nowych form. Ze scholastyków dawniejszych w XIII wieku w roku 1249 znany jest Wi-

<sup>1)</sup> Ryszczewski, Kodeks dypl. polski, II, 6, 7.

<sup>2)</sup> Biblioteka Zamojskich (Cimelia Nr. 70).

<sup>3)</sup> Wycieczka arch. politechniki lwowskiej do Płocka.

<sup>4)</sup> Archiwum parafjalne w Ciechanowie.

<sup>5)</sup> X. S. Chodyński, Encyklopedia Kościelna, t. XIX, str. 603.

<sup>6)</sup> X. Bp. Nowowiejski, op. cit. str. 485.

<sup>7)</sup> Wizytacje kościołów płockich. Arch. djeczjalne. Passim.

talis—prałat, Dersław z XV wieku i Michał z Miszewa Śledziowego w r. 1598 — rektor.<sup>1)</sup>

Pomiędzy zasługami szkoły kolegiackiej charakteru oświatowego należy podkreślić jedną ogólnonarodowej natury. Oto w XIII wieku po najeździe tatarów rozpoczęła się germanizacja kraju przez kolonistów niemieckich. Klasztory były fortecami niemieczyny. Krzyżacy napierali na Mazowsze. Wtedy biskupi polscy na synodzie w roku 1233 pod przewodnictwem arcybiskupa Pełki polecili duchowieństwu, by broniło szkoły przed germanizacją, bo, jak mówi dyspozycja, „*bez ćwiczenia się w języku ojczystym kwitnąć nauki nie mogą*”, a „*któ przes ojczysty język do umiejętności dąży, ten idzie drogą królewską, otwartą, bitą i bezpieczną*”. Synod z roku 1285 postanawia, aby nauczyciele dobrze znali język polski: „*Statuimus insuper, quod ad conservationem linguae polonicae in singulis locis ecclesiarum cathedralium et conventualium et aliis quibuscunque locis non ponantur rectores scholarum, nisi linguam polonicam proprie sciant, et possint pueris auctores repetere sive exponere in polonica lingua*”. Szkoła nasza święcie spełniała ten obowiązek i nie uległa interdiktowi z roku 1326, który dotknął wiele szkół w Polsce, nie dbających o charakter polski.<sup>2)</sup>

### Kolegium Societatis Jesu.

Na początku XVII wieku biskup Marcin Szyszkowski sprowadza jezuitów do Płocka i osadza przy kościele św. Michała, który odtąd używany jest wspólnie przez kapitułę i zakon. Na budowę kolegium otrzymali jezuita place i domy przy kolegiacie znajdujące

1) X. Bp. Nowowiejski, op. cit. str. 485-6.

2) Encykl. Kościelna X. M. Nowodworsk., t. XXVII, str. 593.

się. Utrzymanie początkowo czerpali z dziesięciny starostwa Łomżyńskiego i z dóbr Lutobrok. Kolegium szkolne otwarte zostało we wrześniu 1615 roku. Pierwszym superjorem był ks. Niszczyc, a rektorem kolegium został ks. Wojciech z Garwolina.<sup>1)</sup> Nauki były oparte początkowo na dawnym systemie, a od roku 1636 na „*Ratio atque institutio studiorum Societatis Jesu*”. Uczniów uczęszczało od 300 do 450. Kolegium posiadało klasy: infima, gramatyka, syntaxis, humanitas i re-toryka. Istniały i kursy wyższe: filozofji — trzyletni (etyka, matematyka, fizyka, logika i metafizyka); teologii — czteroletni (teologja dogmatyczna, moralna, polemiczna, kazuistyczna, prawo kanoniczne, język hebrajski.<sup>2)</sup>

Dwa razy w swych murach kolegium gościło Zygmunta III-go w roku 1623 i 1627.<sup>3)</sup>

Wielkiemu zniszczeniu uległo kolegium w czasie najazdu szwedów. W Wielki Piątek 1656 roku kolegium przeszło straszne cięgi. Żyd jakiś zrobił donos na kilku kanoników płockich. Pułkownik szwedzki Izrael uwięził ich. Szlachta płocka łącznie z młodzieżą szkolną wpadła do miasta, wyparła szwedów i wzięła się do żydów i mieszczan. Niebawem nadeszły nowe oddziały szwedzkie, szlachta uszła, a szwedzi zajęli kolegium i złupili je.<sup>4)</sup> Komisarz intendentury Baldwin zrabował bibliotekę, liczącą 80000 tomów, niby dla syna kształcącego się u jezuitów w Ingolsztadzie. Obecnie znajduje się ona w Upsali.<sup>5)</sup>

1) X. Bp. Nowowiejski, op. cit. str. 488-9.

2) Encyklopedia Kościelna, t. XXVII, str. 606.

3) X. Bp. Nowowiejski, op. cit. str. 489.

4) Tamże, str. 490.

5) List prywatny p. A. Joergsjerna, bibliotekarza uniwersytetu w Upsali, z dnia 16.IX 1926 r. Pan Joergsjern pisze, że do Szwecji było przywiezione tylko 60000 tomów.

Trzech jezuitów okrutnie zamordowano. W roku 1657 szwedzi znów zajmują Płock, rabują kościoły, niszczą kolegium i wyrzucają z kościoła Najświętszy Sakrament. Generał Jakób Würzburg odprawiał tu swoje orgie. Gdy w tymże roku zajął kolegium osobiście Karol Gustaw, rabunki jeszcze się zwiększyły.

Po odejściu szwedów kolegium zostało zajęte przez kompanję wojska cesarskiego pod generałem Hatzfeldem.<sup>1)</sup>

Dzięki ofiarności ludzkiej kolegium po tych katastrofach mogło się zaopatrzyć w potrzebne rzeczy i rozpocząć swą działalność. Pomiędzy dobroczyńcami najofiarniejszym był Michał Karnkowski, starosta wyszogrodzki. Ofiarował on dla kolegium dobra Nadarzyn. Po śmierci jezuitów ufundował mu w kolegiacie tablicę, która później została przeniesiona do fary i dziś tam się znajduje. Napis ma taki:

D. O. M. Homo peccator M. K. hic jacet. Oretur pro eo. Tale sibi monumentum ex humilitate poni mandavit perill. M. D. Michael a Karnków Karnkowski, capitaneus Wyssogrodiensis, fundator Collegii Plocensis Societatis Jesu, immortalibus elogiis dignus. Obiit a. 1660, 14 octobris, aet. 54.

Poczynając od roku 1698 kolegium przechodzi przez 20 lat szereg udręczeń od konfederatów sieradzkich, wojska saskiego, szwedów i wreszcie Moskwy. W roku 1705 kozacy złupili miasto i kolegium, uwięzili kilkunastu starszych studentów i, jak niesie tradycja we fragmentach archiwalnych, czterech na rozkaz Piotra Wielkiego wywieźli na Sybir.<sup>2)</sup> Kolegium wtedy ogromnie zbiedniało. Po najazdach moskiewskich,

<sup>1)</sup> X. Bp. Nowowiejski, op. cit. str. 490-1.

<sup>2)</sup> Archiwum gimnaz. Fragmenty akt star.

które w tym czasie często się powtarzały, w roku 1718 pożar zniszczył kolegium i budynki.<sup>1)</sup>

August II szkołę tę od podatków uwolnił.

Przejęcia wojenne i pożary mocno zniszczyły kolegiatę św. Michała. Jezuitów powzięli zamiar wybudować dla siebie nowy kościół pod wezwaniem św. Ignacego wraz z klasztorem. Kapituła kolegiaty św. Michała postanowiła tedy, nie mając środków na restaurację świątyni, przenieść się do kościoła parafjalnego św. Bartłomieja, a jezuitom ustąpić kolegiatę za cenę 15000 zł. Akt kupna i sprzedaży dokonany został dnia 28 września 1731 roku.

Jezuitów zabrali się do restauracji i budowy, gdy sprawę tę przerwała wojna sukcesyjna 1734—38 roku, kiedy wojska moskiewskie znów wkroczyły do Płocka. Po wojnie sukcesyjnej rektor ks. Walenty Pączkowski, ostatni rektor kolegium, postanowił zbudować nowy kościół. Rozebrano gotyckie prezbiterjum. Zamiaru nie dokonano, gdyż dnia 6 listopada 1773 roku biskup sufragan Kazimierz Rokitnicki odczytał jezuitom w kolegium bullę kasacyjną Klemensa XIV, następnie instrukcję marszałka Sejmu. Sporządzono inwentarz i przekazano kolegium Komisji Edukacji Narodowej. W inwentarzu znajdowała się biblioteka, zawierająca 20000 tomów.<sup>2)</sup>

### Szkoła podwydziałowa Komisji Edukacji Narodowej.

Szkołę Komisja Edukacyjna umieściła w kościele św. Michała, którego nawę przerobiono na klasy i mieszkania dla prorektora i profesorów. Na górze zostawiono salę na kaplicę szkolną. W gmachu daw-

<sup>1)</sup> X. Bp. Nowowiejski, op. cit. str. 493.

<sup>2)</sup> Tamże, str. 495—6.

nego kolegum osiadły szarytki z dawnego szpitala św. Trójcy i mieszkały do roku 1836. <sup>1)</sup>

Szkoła plocka po objęciu przez Komisję Edukacyjną podlegała wydziałowi mazowieckiemu, na czele którego stał rektor, przewodniczący szkole wydziałowej w Warszawie; nazywała się więc podwydziałową i miała na czele prorektora. Nosiła również nazwę akademickiej, gdyż Akademia krakowska przysyłała do niej swych nauczycieli i wizytatorów, pomiędzy którymi w r. 1785 był ks. Fr. Jezierski, dr. teologii, kanonik kolegiaty kaliskiej, który pisze, aby nauczyciele posprawiali sobie togi akademickie i w nich powinności szkolne odbywali, obwinia ich o noszenie fraków, o wesołość nie na swoim miejscu, o łatwe wyśmiewanie dawnych zwyczajów, o nieukładność w nabożeństwie.

Klas było pięć: parafjalna, gramatyka, humaniorum, eloquentiae i filozofji, — później dodano jeszcze dwie. Początkowo jeden nauczyciel prowadził wszystkie przedmioty w danej klasie, później nastąpił podział zajęć według przedmiotów. Uczniów w r. 1775 było 139, a w r. 1789—239. <sup>2)</sup> Pierwszym prorektorem był Ignacy Petersch.

### Szkoła pod zaborem pruskim.

Po drugim rozbiore Polski Płock przeszedł pod panowanie Prus. Szkoła nasza znalazła się pod zarządem niemieckim. Wtedy to w r. 1800, gdy wizytator pruski Goedicke zwiedzał szkołę, Joachim Lelewel, który tu krótko był przed swoim wstąpieniem do szkoły Pijarów w Warszawie, odpowiedział mu, jako

<sup>1)</sup> Tamże, str. 499—500.

<sup>2)</sup> T. Wierzbowski, Raporty szkół wydziałowych i podwydziałowych, III zeszyt. Szkoła podwydział. plocka 1778—1789. Nakład Kasy im. Mianowskiego w Warszawie.

uczeń, na pytania niemieckie po francusku, chociaż znał język niemiecki. <sup>1)</sup>

Niemcy wysłali na dalsze studia z Płocka do Berlina uczniów: Wojciecha Szwejkowskiego, późniejszego rektora uniwersytetu warszawskiego, Jacentego Kuklińskiego i Bratkowskiego, późniejszego literata. <sup>2)</sup>

W roku 1802 biskup Onufry Szembek wystawił nad Wisłą wielki śpichrz, z którego dochód szedł na bursę uczniów ubogich, zwanych fijołkami od barwy sukni duchownej, w jaką ich ubierano. <sup>3)</sup>

W tym czasie był rektorem zasłużony Fryderyk Roze, któremu na sali szkolnej wmurowano pamiątkową tablicę z napisem:

*„Fryderykowi Roze, od r. 1804 do 1815 rektorowi szkół plockich, przyjaźń, szacunek i wdzięczność. Cześć tym wszystkim, którzy ssanują swych nauczycieli i młodości przewodników”.*

Już za czasów gimnazjum rosyjskiego usunięto ze ściany prawego pawilonu zegar słoneczny, urządzone podobno przez Wojciecha Jastrzębowskiego, znakomitego profesora nauk przyrodniczych w Marymoncie; obok zegara, na tejże ścianie przedstawione były sfery niebieskie i popiersie Kopernika, pod którym widniał dwuwiersz:

*Wstrzymał słońce, wzruszył ziemię,  
Polskie wydało go plemię. <sup>4)</sup>*

### Wiek XIX i XX.

Od roku 1807 nasza szkoła stała się departamentową, od 1815 r. — szkołą wojewódzką, od 1833 r. — gimnazjum wojewódzkie; od roku 1837 — gimnazjum gubernjalne, które w roku 1857 wizytował Józef Korze-

<sup>1)</sup> X. Bp. Nowowiejski, op. cit. str. 561.

<sup>2)</sup> Tamże.

<sup>3)</sup> Tamże.

<sup>4)</sup> Tamże, str. 502.

niowski. W r. 1820 rektor szkoły Kajetan Morikoni zakłada „Towarzystwo miłosierdzia“ dla wspierania ubogich uczniów. To gimnazjum w r. 1869 zostało przez rząd rosyjski zrusyfikowane. Dzieje jego są znane nam wszystkim, bośmy wszyscy starsi przechodzili katorgę tej szkoły. Trwała ona do roku 1914.<sup>1)</sup> Jednak i w okresie największego ucisku dawny duch tej szkoły wychował takich ludzi, jak historycy Wincenty Zakrzewski i Władysław Smoleński.

Dla całości trzeba zaznaczyć, że w roku 1879 rząd rosyjski zamknął kaplicę katolicką, a po pewnym czasie otworzył w niej cerkiew gimnazjalną. Obecnie dzięki ofiarności społeczeństwa plockiego gimnazjum polskie mogło wznowić dawną kaplicę, by nadal owocnie pracowała w dziedzinie wychowawczej i była widomym ogniwem, łączącym dzisiejszą szkołę z dawnymi wiekami i ich świetnymi tradycjami. Dla tego celu trzeba było wszystko od początku w kaplicy urządzić. Wielkiego serca człowiek, ks. kanonik Aleksander Dmochowski opracował przepiękny projekt ołtarza i objął nadzór nad wykonaniem, jak również i nad polichromją kaplicy, którą prowadzi artysta malarz p. W. Drapiewski, według zasad sztuki kościelnej i tradycji historycznych szkoły. Na chórze został zbudowany organ sumptem młodzieży o 11-stu głosach. Poległym w obronie Ojczyzny uczniom ufundowano w kaplicy pomnik-tablicę z napisami:

*Non omnis moriar*

*Większej nad tę miłości śaden niema, aby  
kto duszę swą położył za przyjaciół swoje.*

*Św. Jan XV-13.*

*A jeśli naród zawinił, przyjmij, Panie, krew  
naszą za odkupienie, ale przebac wreszcie Polsce.*

*Mickiewicz.*

<sup>1)</sup> Archiwum gimn.

Dalej idą fotografie poległych z nazwiskami, które są podane niżej, a zakończenie tablicy tak brzmi:

*Bohaterom poległym ku większej chwale,  
potomnym ku naśladowaniu tę pamiątkę kładą  
koledzy, nauczyciele, rodziny i społeczeństwo.*

W roku 1914 wskutek działań wojennych rosjanie opuścili Płock, który znalazł się pod okupacją niemiecką. Gmach naszej szkoły został zajęty przez wojska okupacyjne, które go dokumentnie obrabowały. Społeczeństwo żydowskie poczęło się starać u władz niemieckich o oddanie im tego gmachu na szkołę. Niemcy dość przychylnie traktowali tę propozycję. Wtedy dwaj bracia Henryk i Jan Pniewscy, oraz Zygmunt Niklewski — wszyscy trzej — nauczyciele — poruszyli polskie społeczeństwo, by broniło swego stanu posiadania i samo stworzyło w tym gmachu szkołę. Sprawa została zdecydowana na posiedzeniu Komitetu Obywatelskiego we wrześniu 1915 roku. Komitet zatwierdził wybraną przez Zarząd Miejski Radę Opiekuńczą w osobach pp. S. Betleya, K. Kühna, D. Staszewskiego, T. Świeckiego, A. Zaleskiego. Rada Opiekuńcza powołała na pierwszego dyrektora odrodzonej szkoły polskiej inż. J. Skupieńskiego, nauczyciela matematyki i fizyki oraz inspektora Szkoły Handlowej w Włocławku. Panowie K. Kühn i T. Świecki zdołali odebrać od Niemców gmach i szkoła mogła rozpocząć swą pracę. Pierwsze wstępne egzaminy odbywały się w gmachu gimnazjum Władysława Jagiełły, gdyż o swój szły pertraktacje z Niemcami. Później po wznowieniu Macierzy Szkolnej nasza szkoła przeszła pod jej zarząd aż do chwili upaństwowienia.<sup>1)</sup>

Na zakończenie parę słów o młodzieży, kształcącej się w tej czcigodnej szkole. Protokoły wizyta-

<sup>1)</sup> Protokoły posiedzeń Rady Pedagog.



torów mówią o dawnej młodzieży, że była sumienną, uczyła się dobrze i wychowywała się na dzielnych polaków. To też dzieje nasze wskazują, że Polska na niej nie zawiodła się.

I tak po ucisku, jaki szkoła ta przeszła w czasie najazdu szwedzkiego, wielu z uczniów tego kolegium powędrowało z Janem Sobieskim pod Wiedeń. <sup>1)</sup> Później w epoce Napoleońskiej młodzież powiatu Ciechanowskiego i Płockiego, część której znajdowała się w naszej szkole, uformowała słynny szwadron szwoleżerów Koziętulskiego. <sup>2)</sup> Okryty sławą pułk 4-ty w r. 1831 formował się w Płocku, do którego młodzież z naszej szkoły wstąpiła. <sup>3)</sup> W roku 1863 prawie wszystka młodzież starszych klas poszła do powstania. <sup>4)</sup>

O dzisiejszych czasach nie mówię. Wyliczę tylko nazwiska poległych w ostatniej wojnie: ś. p. Jan Grabski, uczeń kl. VI, lat 19, poległ 14 czerwca 1919 roku pod Kopyczyńcami w Małopolsce; ś. p. Tadeusz Grabski, uczeń kl. VIII, lat 22, zmarł 28 lutego 1920 roku z ran otrzymanych pod Lwowem; ś. p. Stanisław Niżdziński, uczeń kl. VII, lat 21, poległ 1 sierpnia 1920 r. pod Nowogrodem nad Narwią; ś. p. Artur Rychter, uczeń kl. VIII, lat 20, poległ 1 sierpnia 1920 roku pod Nowogrodem nad Narwią; ś. p. Ignacy Szczepkowski, uczeń klasy VIII, lat 20, poległ w sierpniu 1920 roku pod Szydłowem na Mazowszu. Cześć ich pamięci.

---

1) X. St. Załęski, Jezuici w Polsce, tom IV, cz. III. str. 1087, Kraków 1905.

2) Katalogi wojskowe z r. 1818.

3) Dziennik wojskowy z r. 1831 Nr. 4.

4) Archiwum powiatowe w Płocku.



F. 6482